

Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźniczemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,35 mk., z odnośzeniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośzeniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „GAZETA RZEŹNICKA” zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u. polnisch Seite 38.)

ADRES REDAKCYJ I ADMINISTRACYJ

„Gazeta Rzeźnicza”, Poznań (Posen) W. 6,
ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) Nr. 76.

TELEFON NR. 5573.

TELEFON NR. 5573.



Cena ogłoszeń. Za wiersz petytowy jednolamowy 20 fen. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 procent, nad 250—500 wierszy 15 procent, nad 500—1000 wierszy 20 procent, nad 1000—2000 wierszy 30 procent, nad 2000—3000 wierszy 40 procent, nad 3000 wierszy 50 procent. — Albo przy ogłoszeniach ćwierćrocznych 33 1/3 procent, półrocznych 40 procent, całorocznych 50 procent rabatu. Zmiana tekstu dozwolona — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto — Dodatki obliczamy po mk 12,— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) Nr. 7283,
we Wiedniu — Wlen (A. Klóskowski, Posen) Nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźniczej 300 mk. gotówką.

Czwartek, 22. Korduli, Brunona, Przybysława
Piątek, 23. Seweryna i Rom., Władysław
Sobota, 24. Rafała arch., Siemisław

Wschód słońca: 6 min. 38, zachód: 4 min. 51.
„ „ 6 „ 40, „ 4 „ 48.
„ „ 6 „ 42, „ 4 „ 46.

Wschód księżycy: 11 min. 38, zach. 6 min. 2.
„ „ 12 „ 49, „ 7 „ 4.
„ „ 1 „ 38, „ 8 „ 21.

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, środa, 21. października 1914 (Urzędowe sprawozd. telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 1731 sztuk bydła rogatego, w tem 585 sztuk buhai, 436 szt. wołów, 710 szt. krów i jałówek, 1652 szt. cieląt, 1088 szt. owiec, 18974 szt. świń.

Bydło rogate.

A. Woły.

	Placono za centnar wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	47—50	81—86
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	—	—
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	42—46	76—84
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze gorsze	37—40	70—75

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	47—50	81—86
b) pełnomięsne, młodsze	44—48	79—86
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	36—42	68—79

C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	—	—
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	—	—
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwin. ml. kr. i jał.	40—42	70—76
d) średnio pasione krowy i jałówki	35—38	66—72
e) mało pasione krowy i jałówki	27—32	57—68
D. Bydło mało pasione młodociane	28—35	56—70

Cielęta.

a) najwyborn. ciel. tucz (Doppellendry)	65—75	93—107
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	54—58	90—97
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	53—58	88—97
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	40—52	70—91
e) poślednie cielęta od cyca	—	—

Owce. Tuczony w owczarni:

a) tuczony jagnięta i młodsze skopy	—	—
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	—	—
c) średnio żywione skopy i maciorci	—	—

Świnie.

a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	59—61	74—77
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—300 f. żyw. w.	56—59	70—74
c) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	52—58	65—72
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	48—54	60—68
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	45—48	56—60
f) maciory	50—54	62—67

Przebieg targu.

Bydło rogate. Dowóz mały, interes cichy, wiele towaru pozostało niesprzedanego. Notowania pozostały zeszłotygodniowe.

Cielęta. Dowóz średni, interes gładki, przy końcu pozwolny; ceny towaru średniego podniosły się o 2 mk.

Owce. Dowóz mały, interes kiepski, połowa towaru pozostała na rynku, ceny nie notowano.

Świnie. Dowóz średni, interes spokojny; ceny mało zmienione. Słabo kupowano towar średni i lepszy.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa, 21. października 1914.

Spędzono na targ: 50 sztuk rogacizny, 560 świń. w tem — świń chudych, 73 cieląt, 7 owiec, — kozy, — prosiąt. Razem 690 sztuk zwierząt.

A. Woły.

Za 50 kg. żywej wagi
placono:

a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	—
c) młode mięsiste, niedopasione oraz starsze dopas.	40
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	—

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste, młodsze	41—45
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	35—39

C. Jałówki i krowy.

a) starsze upasione krowy	36—40
b) średnio karmione krowy	30—34
c) licho karmione krowy	20—22

E. Cielęta.

a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—
b) cielęta wybornie upasione	70—72
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	62—68
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	50—60
e) liche sysaki	—

Owce. (Tuczony w owczarni:)

a) tuczony jagnięta i tuczony młodsze owce	—
b) star. skopy tucz., gor. jagn. tucz. i dobr. żyw. ml. owce	—
c) średnio żywione skopy i owce	—

B. Tuczony z państwiska.

a) tuczony jagnięta	—
b) mało pasione jagnięta i owce	—

Świnie.

a) tucznyki ponad 3 cent. żywej wagi	54—55
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	50—54
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	48—52
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	43—50
e) mięsiste poniżej 160 funtów	40—44
f) maciory i wieprze	42—50

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 6 szt. po 56 mk., 18 po 55 mk., 29 po 54 mk., 12 po 53 mk., 44 po 52 mk., 25 po 51 mk., 82 po 50 mk., 17 po 49 mk., 66 po 48 mk., 22 po 47 mk., 7 po 46 mk., 12 po 45 mk., 29 po 44 mk., 26 po 43 mk., 10 po 42 mk., 6 po 41 mk., 4 po 40 mk., 3 po 39 mk., 3 po 36 mk.

Interes był ożywiony. Rynek uprzątnięto.

Targ w Bytomiu z dnia 20. października.

Spędzono 126 sztuk bydła rogatego, 36 cieląt 618 świń. Placono: Bydło rogate 35—45 mk., cielęta 55—65 mk., świnie chude 45—53 mk., tłuste 60—62 mk. — Bardzo ciężkie świnie placono 72—78 mk. Targ był średni.

Jak długo trwały ostatnie wojny?

W roku 1864 wojna pomiędzy Danią a Prusami trwała 6 miesięcy i 12 dni.

W roku 1866 wojna pomiędzy Austrią i Prusami trwała 1 miesiąc i 17 dni.

W roku 1870/1871 wojna pomiędzy Francją a zjednoczonymi państwami niemieckimi trwała 6 miesięcy i 9 dni.

W roku 1897 wojna pomiędzy Grecją a Turcją trwała 1 miesiąc.

W roku 1898 wojna pomiędzy Hiszpanią a Północną Ameryką trwała 3 miesiące i 21 dni.

W roku 1899/1900 wojna pomiędzy Burami a Anglią trwała 10 miesięcy i 18 dni.

W roku 1904/1905 wojna pomiędzy Rosją a Japonią trwała 6 miesięcy i 25 dni.

W roku 1911/1912 wojna pomiędzy Turcją a Włochami trwała 7 miesięcy.

W roku 1912/1913 wojna państw bałkańskich trwała 7 miesięcy i 24 dni.

Ile kosztuje wojna dziennie?

Sławne powiedzenie wodza wojsk austriackich w wojnie 30-letniej Montecouculi'ego, że do prowadzenia wojny potrzeba: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy — stało się obecnie bardzo prawdziwym. Karol Richet zestawia w ten sposób wydatkiienne wojny światowej, przyjmując w zasadzie znane ogólnie liczby wojsk europejskich:

Wyżywienie	63 000 000
Furaż dla koni	5 000 000
Żołd	21 000 000
Wynagrodzenie w arsenałach, fabrykach i t. p.	5 000 000
Mobilizacja (ogólne koszty)	10 000 000
Dostawa amunicji i żywności	21 000 000
Piechota, po 10 ładunków na żołnierza	21 000 000
Artyleria po 10 ładunków na działo	21 000 000
Flota po 2 ładunki na działo	2 000 000
Wydatki na utrzymanie rannych (1/2 miliona ludzi)	2 500 000
Wydatek na opał dla statków wojennych (6 godz. dziennie)	2 500 000
Wsparcia dla rodzin rezerwistów	34 000 000
Odszkodowania, rekwizycje, szkody realne i t. d.	10 000 000
Razem	203 000 000

Według angielskiego pisma „Economist” na Niemcy przypada 44 milionów, na Rosję 42, na Austrię i Francję po 32 miliony dziennie. Ile Anglia wydaje codzień na wojnę, tego „Economist” nie oblicza.

Niemcy prowadzą wojnę na gruncie belgijskim, francuskim i rosyjskim, Austrią częściowo w Serbii. To zaważa bardzo w obrachunku.

O waleczności legionów polskich

rozpisują się szeroko gazety węgierskie, podnosząc z zapałem braterstwo Węgrów z Polakami na polu walki.

„Budapest” z 9. października pisze: Legion polski walczył z odwagą zasługującą na najwyższe uznanie.

„Az Est” z 9. października donosi: Z pochwałą należy wspomnieć o oddziałach polskich legionów, które walczyły z wielką odwagą i prawdziwą pogardą śmierci; prawie wszędzie legionieści pierwsi szli do ataku.

Jeden z mieszkańców Marmaros-Sziget opowiada w „Budapesti Hirlap” z 10. października w artykule pod tytułem „Rosyjskie panowanie w Marmaros-Sziget”: „W czasie pobytu Rosyan miasto wyglądało jak wymarłe, bramy domów były zamknięte. Można sobie wyobrazić, co się z nami działo, gdy spostrzegliśmy ucieczkę Rosyan i usłyszeliśmy huk strzałów. Nie wiemy dokładnie, kiedy ostatni Rosyanie opuścili miasto, bo było to w nocy. Nagle spostrzegliśmy, że w mieście są polscy strzelcy przebiegający przez ulice miasta w pościgu za nieprzyjacielem. Usłyszeliśmy słowa ich wspaniałego hymnu: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie”. Zrozumiecie, z jakim uczuciem otworzyliśmy bramy domów na odgłos tej pieśni.”

„Znane są każdemu Węgrowi wypadki w roku 1849, kiedy w tychże Karpatach Węgrzy i Legion polski z Wysoczkim na czele powstrzymywali najazd moskiewski — niestety nadaremnie. Dziś sprawozdanie generała Höfera podnosi, że

w odparciu Rosyan oddali wielki usługi polscy legionieści. Dziś Węgrzy i legion polski odparli w temże miejscu najeźdźców. Należy podnieść powrót historycznej chwili: Węgrzy walczą znow ramię przy ramieniu z legionem polskim przeciw Rosji.”

Legiony Polskie.

W sprawie Legionów Polskich odwiedził nas dziś były komendant kwatery etapowej legionistów pan Stachowiak z Krakowa i prosi o umieszczenie następującego komunikatu:

Mylne rozpowszechniło się wśród społeczeństwa zdanie, jakoby Legiony rozwiązać się miały. Jest to tylko plotka subtelna. Legiony istnieją i rozwijają się w najlepsze. Prawdą jest, że wskutek zajęcia Lwowa Legion *wschodni* w rozsypek poszedł. Natomiast Legion *zachodni* czyli Krakowski nadal istnieje. Siła Legionu przedstawia się mniej więcej około 20 000 l. piechoty, czyli 4 pułki dobrze uzbrojone, 600 l. artylerii ciężkiej, 3 szwadrony konnicy, własne warsztaty itd. Legion posiada własną pocztę polową, żandarmeryę, szkoły podchorążych oraz szkołę oficerską. Ktoby miał zamiar w legalny sposób do Legionu wstąpić, niechaj się uda do Komisji werbunkowej w Krakowie, Rynek Główny (pałac Spiski.)

Dotychczasowy przebieg walk we Francji.

Przednie strażniemieckiej konnicy dojechały w niesłychanie śmiałych wycieczkach do lasu Fontainebleau, nie wiele więcej, niż milę od Paryża. Tam oddział dragonów w pewnym mieście powiatowem, powitał burmistrz, mylnie uważając ich za Anglików. Jeden z dragonów nawet po angielsku odpowiedział.. Gdy ukazały się oddziały wojsk francuskich, oczywiście przednie strażniemieckiej się cofnęły — Francuzi z obawy o Paryż, wyruszyli z wielkimi masami wojsk, z kilkuset tysiącami. Wobec tego wykonały armie niemieckie marsze strategiczne, cofając się ku większym siłom swoim, gdzie prędzej mogą uzupełnić zapasy powstałe wskutek walk itd. Obecnie mają stanowiska nad rzeką Aisne i pomiędzy rzekami Oisą i Mozą (Maas). Z lasu Fontainebleau, Troyes i innych dalszych punktów, dokąd dotarły przednie strażniemieckie, do dzisiejszych stanowisk liczyć można 100 i więcej kilometrów odległości, o którą cofnęły się wojska niemieckie na silne stanowiska.

Obecne stanowiska wojsk niemieckich są według zdania angielskich oficerów tak silne, że ich zdobyć nie można. Anglicy i Francuzi słabną, cofają się miejscami. Bitwa zaczyna się chylić na ich niekorzyść.

Wiadomości bieżące.

Do Abonentów.

Kto nie otrzyma na czas gazety, niechaj natychmiast upomni się na swojej poczcie. Gdyby to jednak nie pomogło, prosimy nam o tem donieść, a wniesiemy sami zażalenie na pocztę. Wystarczy donieść o tem na zwykłej karcie pocztowej i to najlepiej po niemiecku, abyśmy kartę tę zaraz przedłożyli mogli z zażaleniem naszym pocztę na dowód.

Do Czytelników.

Każdego z Czytelników naszych prosimy o nadesłanie choćby tylko w kilku słowach skreślonych na karcie pocztowej każdego wypadku, jaki zajdzie w ich bliższej lub dalszej okolicy. Wiadomości te podawać będziemy bezpłatnie w poniższych wiadomościach potocznych. Donosić prosimy stale o ile możliwości jak najwcześniej.

— Z pola walki we Francji pisze nam nasz współpracownik p. M. Wawrzyniak: „Wszystkie gazety Wasze odebrałem i za nie serdecznie dziękuję. Idą one z ręki do ręki, bo prawie cała kompania składa się z Polaków. Każdą wiadomość poprostu polykamy, bo tak rzadko nas tu dochodzą wiadomości z kraju. Załączam serdeczne pozdrowienia.”

Koleje w Królestwie Polskim pod zarządem niemieckim.

Dyrekcja król. kolei w Katowicach ogłasza: Od dnia 25. września linie kolejowe Sosnowiec-Olkusz należą pod zarząd katowickiej dyrekcji kolejowej. Również linie kolejowe Zabkowice-Częstochowa i Sosnowiec-Kazimierz należą pod zarząd katowickiej dyrekcji kolejowej.

Skazany za zbyt mały chleb.

W Inowrocławiu pewien mistrz piekarski skazany został na 15 marek lub 5 dni więzienia. Wbrew rozporządzeniu, że 50-fenygowy chleb ważyć powinien 3 i pół funta, wypiekał chleb mniej ważący.

Zakaz wywozu niektórych towarów.

Z izby handlowej otrzymujemy poniższe pismo: Według ogłoszenia, zamieszczonego w urzędowej części „Reichsanzeigera” z dnia 24. września, zakazano na mocy § 2 rozporządzeń cesarskich z dnia 31 lipca b. r. wywozu następujących towarów:

1) naturalnego fosforanu wapniowego, superfosfatu, guana, żużli Thomasa, tomasówki, mąki z kości i siarkanu amonowego;

2) fotograficznych obiektywów z odległością ogniskowania na przeszło 210 mm albo stopniem jasności aż do f: 5 włącznie;

3) innych szlifowanych szkielec optycznych nieobramowanych albo obramowanych (soczewek, prysm, obiektywów), z wyjątkiem okularów, binokli, szkielec zapalających i lup.

Komunikacja z Królestwem Polskiem.

Zastępca komenderującego generała pozwolił wystawiać osobom pewnym przepustki przez granicę, ale najwyżej na 6 dni; na mocy takiej przepustki można przebywać za granicą teraz od 6 rano do 6 wieczorem, a od 1. listopada do 1. marca od 7 rano do 5 po południu. Dozwolony jest dowóz przez granicę niemiecko-rosyjską wszelkiego drobiu, gdy weterynarz urzędowy stwierdzi, że nie grasuje wśród niego zaraza, dalej dowóz jaj, mleka, masła, świeżego mięsa, kiełbasy, szynki i okrasa aż do 10 funtów, jarzyn, herbaty, okowity, cukru, soli, nafty. Prócz tego mogą landraci pogranicznych powiatów udzielić właścicielom piekarni zezwolenia na przewiezienie mąki aż do centnara, aby jej użyć do wypiekania pieczywa; piekarze muszą jednak zobowiązać się przed tem piśmiennie, że zapłacą 50 marek kary konwencyonalnej za sprzedany centnar w razie dalszej sprzedaży mąki handlarzom.

Małe ludy po wojnie europejskiej.

Organ naczelny najmocniejszego politycznego obozu czeskiego, agrarny „Venkow”, w artykule wstępnym oświadcza, iż po skończonej wojnie obecnej nastaną lepsze czasy dla małych ludów europejskich, które dotąd lekceważono w Europie pod względem politycznym. Znaczenie polityczne narodów będzie po wojnie większe, niż przed wojną. Twierdzenie swoje opiera gazeta czeska o cały szereg faktów i objawów z dni ostatnich.

Niemiecki język w Alzacyi.

Niemiecki komendant w Saarburgu, w Lotaryngii ogłasza: W przeciągu 48 godzin wszystkie napisy francuskie na domach, sklepach i szkołach muszą być usunięte. Komendant dalej zabrania używania kopert, rachunków i arkuszy listowych z franc. nagłówkami i wszelkich formularzy francuskich. W razie niezastosowania się do tych rozkazów, składy będą pozamykane, a druki francuskie skonfiskowane. Ludność we francuskiej części Lotaryngii miała obowiązek nauczyć się tyle po niemiecku, by napisy na formularzach zrozumiała w języku niemieckim. Zakazał też komendant wydawania gazety francuskiej w Saarburg, chociaż wychodziła po niemiecku i po francusku.

Z urzędu telegraficznego

otrzymujemy poniższe pismo: Odtąd będzie można — z zastrzeżeniem odwołania — osobom, mającym połączenie telefoniczne, a mieszkającym po za miejscowością z urzędem pośredniczącym, donosić telefonicznie ogólne wiadomości wojenne, które dotychczas były przeznaczone tylko do publicznego wywieszenia. Należytość za doniesienie każdej wiadomości wynosi 10 fen. Wnioski podawać należy do kompetentnego urzędu pośredniczącego.

Wysyłanie paczek dla wojska.

Ze strony urzędowej komunikują nam, że pomiędzy ministerstwem wojny a urzędem pocztowym Rzeszy nastąpiło porozumienie co do wysyłania paczek dla wojska — chwilowo na próbę — przedewszystkiem z ciepłą odzieżą. Paczki przyjmują urzędy pocztowe i odsyłają je do urządzonych przez administrację wojskową magazynów paczek. Stamtąd władza wojskowa wysyła je do odnośnych oddziałów wojskowych.

Wysyłka paczek odbywać się powinna w następujący sposób:

1) Można wysyłać jedynie odzież i części uzbrojenia, a paczki mogą ważyć najwyżej 10 funtów. Paczek zapisanych i wartościowych nie przyjmuje się. Opakowanie musi być trwałe, aby mogło wytrzymać dłuższy transport. Należy przeto użyć pudeł drewnianych albo grubego kartonu lub też woreczków z grubego płótna. Prócz tego zaleca się zawartość obwinąć papierem nieprzemakalnym. Paczka powinna być przybita gwoździkami lub mocno związana sznurem albo też trwale zaszyta.

2) Paczki powinny być jak najdokładniej zaadresowane z wymienieniem kompanii, pułku, dywizji, korpusu i miejsca odnośnego magazynu. Dla wojsk piątego korpusu armii magazyn paczek znajduje się w Lignicy na Śląsku.

Z pola walki.**Zbrojenia Anglii.**

Londyn, 19. października. (W. T. B.) Dziennik „Times” twierdzi, że Anglia ma dziś milion 200 tysięcy ludzi pod bronią. Z powodu olbrzymiej liczby zgłaszających się musiano stawiać trudniejsze warunki przyjęcia co do siły fizycznych. W Europie znajduje się 100.000 wojsk hinduskich i kanadyjskich. Wojska te i żołnierze wyćwiczeni w koloniach stanowią jądro nowych organizacyi, których część jako straż przednia idzie teraz do Francji, gdy dalsze siły pójdą na wiosnę a reszta, główne siły, w końcu 1915 r. Anglii nie spieszo.

Zniszczenie angielskiej łodzi podwodnej.

W. T. B. Berlin, 20. paźdz. (Tel. urzęd.). Angielska łódź podwodna E. 3 została zniszczoną 18. października w przystani niemieckiej Morza Północnego.

Nadzieje króla belgijskiego.

Londyn, 19. października. (W. T. B.) Pewien dyplomata belgijski, który przybył z Ostendy, rozmawiał z królem belgijskim. Król mu powiedział, że nigdy nie traci nadziei, nawet w chwili, gdy będzie zmuszony opuścić Belgię. Wojsko które wycofało się z Antwerpii, znajduje się w stanie znakomitym i obecnie zajęło wyborną pozycję. Wszyscy gotowi są, tak samo jak ja, poświęcić życie dla ojczyzny. Wiele jeszcze cierpień nas czeka, atoli wierzymy w zwycięstwo ostateczne, które będzie większem, aniżeli kiedykolwiek. Jesteśmy chwilowo pobici, ale nie zmiążdżeni.

Zatopienie torpedowca.

Berlin, 19. października. (W. T. B.) W dniu 17 bm. torpedowce niemieckie S. 115, S. 117, S. 118, S. 119 walczyły niedaleko wybrzeża holenderskiego z krążownikiem angielskim „Undownted” i czterema kontrtorpedowcami angielskimi. Według urzędowego doniesienia angielskiego torpedowce niemieckie zostały zatopione. Z załóg ich wysadzono na ląd w Anglii tylko 31 ludzi.

Największa bitwa światowa.

Wojskowy współpracownik berlińskiego „Tageblattu,” major pozasłużbowy Moraht, pisze w swych wywodach o położeniu wojennym, że na północnym pograniczu Francji i Belgii, rozegrywa się **największa bitwa światowa**, w której chodzi o **śmierć lub życie ludów walczących**.

W. T. B. Paryż, 17. paźdz. Ostatni w Paryżu znajdujący się Niemcy i Austriacy opuszczają dzisiaj Paryż. Mężczyźni od 17. do 60 roku przeniesieni zostaną do St. Vaast (departament La Maude), niewiasty, dzieci i starcy do Amouney (departament Ardache).

Huk armat na Morzu Czarnem.

Według wiadomości z Warny słyszano tam onegdaj silny huk armat od strony Konstancy. I wczoraj słyszano tam huk wielkich armat od strony morza. Przypuszczają, iż przyszło do walki morskiej pomiędzy rosyjskimi a tureckimi okrętami wojennymi.

Car na polu walki.

Petersburg, 10. października (W. T. B.) Car wrócił z odwiedzin wojsk stojących do Carskiego Sioła. Podczas pobytu na placu boju dowódzcy wojsk Russkij i Iwanow przedłożyli carowi sprawozdanie generalnego sztabu. Prócz tego zwiedził car miasta Równe, Brześć Litewski, Białystok, Wilna i fortecę Osowiec. W Równem i Wilnie odwiedził car rannych w lazaretach.

Targ na bydło i nierogaciznę we Wrocławiu.

Wrocław, poniedziałek, 19. października 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono:		Pozostało z zeszłego targu:	
a) 46 sztuk	bydła rogatego,	a) — sztuk	bydła rogatego,
b) 1506	„ świń,	b) — „	„ świń,
c) 189	„ cieląt,	c) — „	„ cieląt,
d) 178	„ owiec.	d) — „	„ owiec.

Cieleta.	Płacono za centnar	
	wagi żywej mk.	wagi m. ęsa mk.
a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery) -	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone - -	64-65	110-112
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca - -	52-55	90-95
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	—	—
e) poślednie cielęta od cyca - - - -	—	—

Owce. (A. Tuczone w owczarni.)		
a) tuczone i młodsze skopy - - - -	45-50	94-98
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	35-40	76-87
c) średnio żywione skopy i macioriki - -	32-35	64-70

Swinie.		
a) pełnomięsne od 240-300 funt. żywej wagi	54-57	68-71
b) pełnomięsne od 200-240 funt. żywej wagi	50-54	64-69
c) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	48-50	62-65
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	40-43	52-56
e) maciory i kiernozy - - - -	42-47	55-61
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi -	60-64	73-78

Przebieg targu. Na targ dzisiejszy dowieziono mało towaru. Swinie kupowano leniwo, gdyż rzeźnicy mieli jeszcze znaczne zapasy z poprzedniego tygodnia, mimo tego ceny poszły w górę o 2 mk. i rynek uprzątnięto. Cielęta i owce miały średni targ, ceny bez zmiany.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyń i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Berlin, 20. października 1914.

Mięso: Dowóz obfity, interes spokojny, ceny za wołowinę, cielęcinę i skopowinę niższe.

Dziczyzna: Dowóz dostateczny, interes spokojny, ceny niższe.

Drób: Dowóz dostateczny, interes cichy, ceny bez zmiany.

Mięso.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 76-85 mk., IIa 71-74 mk., IIIa 60-70 mk., z buhai Ia 73-78 mk., IIa 63-77 mk., z krów tłustych 57-62 mk., chudych 50-57 mk.; z bydła młoc. 63-68 mk., holend. 45-50 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 58-66 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 105-115 mk.; z cieląt tucznych Ia 75-80 mk. IIa 60-74 mk., licho karmionych — mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 80-85 mk., z skopów Ia 76-79 mk., IIa 72-75 mk., z skopów austral. — z owiec 65-70 mk. Wieprzowina: tutejsza 64-76.

Dziczyzna i drób dziki:

Rogacze Ia 0,65-0,70 mk., IIa 0,40-0,50 mk. jelenie Ia 0,30 0,45 mk., IIa 0,00-0,00 mk., danielle Ia 0,30-0,45 mk., IIa 0,00-0,00 mk., dziki Ia 0,30-0,40 mk., IIa 0,00-0,00 mk., warchlaki Ia 0,00 0,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,60-0,80 mk., małe 0,30-0,45 mk., za sztukę. Dzikie kaczki, Ia 1,00-1,50 mk., IIa 0,00-0,00 mk., małe 0,00-0,00 mk., cyranki 0,50 do 0,00 mk. Kuropatwy, młode Ia, wielkie 1,10-1,30 mk., średnie 0,80 do 1,00 mk., małe 0,00-0,00 mk., IIa 0,40-0,70 mk., stare Ia 0,80 do 1,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk. Bażanty: koguty, młode Ia 1,40-1,60 mk., IIa 0,75-1,30 mk., stare 1,30-1,70 mk. kury 0,75 1,25 za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 1,60-2,00 mk., IIa 1,20-1,50 mk., młode Ia 1,00-1,40 mk., IIa 0,50-0,90 mk. za sztukę. Gołębie Ia 0,60-0,70 mk., IIa 0,30-0,40 mk., Kaczki Ia 2,00-2,50 mk., IIa 1,75-1,90 mk. za sztukę, kaczki tuczne 0,75-0,90 mk. za pół kg., młode hamburskie 0,00 do 0,00 mk. za sztukę. Gęsi młode hamb. 0,80-0,83 mk., gęsi tutejsze Ia 0,60-0,75 mk. za pół kg., z żuław nadodrzańskich 0,68-0,75 mk., IIa 0,60-0,65 mk. za funt.

Targ na swinie w Friedrichsfelde.

Friedrichsfelde p. Berlinem, 21. paźdz.

Spędzono: 104 swinie i 3517 prosiąt. Sprzedano: Warchlaki 7-8 miesięczne 41-52 mk., 5-6 miesięczne 22-40 mk., 3-4 miesięczne 17-28 mk.

Prosięta 9 do 13 tygodni stare 12-16 mk., 6 do 8 tygodni stare 8-11 mk. Targ był ożywiony, ceny zwykłe.

Targ w Bydgoszczy z dnia 17. października.

Spędzono: 431 świń i 542 prosięta.

Płacono: Swinie pełnomięsne od 200 do 240 funtów wagi żywej 41-42 mk., od 160 do 200 funtów wagi żywej 39-40 mk., niżej 160 funtów 37-38 mk. Prosięta za parę 8-18 mk. — Targ był ożywiony.

Poznańska izba rzemieślnicza

zwraca uwagę, że mylnem jest mniemanie, jakoby kontrakty terminatorskie z powodu wojny wolno było rozwiązać. Wszelkie kontrakty, a więc także terminatorskie, obowiązują i podczas wojny. Tylko ci majstrowie, których powołano pod broń, mogą kontrakty terminatorskie uważać za zniesione. Aby młodzieńców, którzy z powodu powołania pod broń majstra stracili miejsce, utrzymać dla rzemiosła, zwraca się izba rzemieślnicza do takich rzemieślników, którzy pozostali w domu i dostateczne mają zajęcie, z prośbą, by uczniów takich na czas wojny brali w dalszą naukę. Czas przebyty w nauce zastępczej będzie uczniom policzony. Potrzeba tylko w kontrakcie nadmienić o przejściu ucznia w nowe miejsce i powiadomić o tem izbę rzemieślniczą. Osobnego wpisowego za to się nie pobiera.

„Ostmarkenverein“ istnieje nadal.

W numerze drugim „Gazety Wojennej,” wychodzącej nakładem głównej kwatery niemieckiej, ogłoszono wybitnym drukiem, że „Ostmarkenverein” rozwiązał się. Tymczasem tutejsze gazety niemieckie dowiadują się z kompetentnego źródła, że „Ostmarkenverein” istnieje nadal, tylko na razie — przerwał swoją działalność.

Brak nafty w Prusach Zachodnich i Wschodnich.

W licznych miastach Prus Zachodnich i Wschodnich braknie nafty. Zapasy u wszystkich kupców skończyły się, a ludność musiała powrócić do używania łójówki, stoczka i oleju.

Zatopione prosięta.

Pewien kolonista we Wardenburgu sądził, że mu się nie opłaca hodować prosiąt, gdyż za nie na targu płać obecnie tylko po 3 mk., dla tego wszystkie, świeżo ułęgione w liczbie 11 sztuk, zatopił w pobliskim stawie.

Jesteśmy statymi odbiorcami
brzuchów, stoniny od grzbieta,
głów wieprzowych, szynki, oraz
partyi kiszek za gotówkę. 213

Oferty adresować:

Kandler, Jones & Co., Hamburg

Bahnstr. 11.

Telefon: Gruppe I, 5271.

Kupuję za gotówkę

**szynki, słoninę
i trwałe kiszki.**

Zawieram także roczne umowy, oraz przyjmuję w komis.

Paul Reucher, 216
Cöln a/Rh., Annostr. 43.

ERNST GESSNER,
komisowy handel bydła
Spec. i Bydło ciężkie. 73
Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

Polawiacze szczurów!

**Sprzedam dwa szare,
półtoraroczne psy łowiące
szczury,** zbytnie z powodu wojny, z **dobrym węchem,** nie kłuszące dzieci i drobiu, czyste, nadzwyczaj czujne i ostre, około 45 cm. wysokie. Cena po **25 mk.** za zaliczką. 217

H. Bögner,
Michelbach a. Lütke,
O.-A. Gerabrunn, Württemberg.

la skóry wieprz. za ctr. 17 mk.
la kaiduny wołow. „ 17 „
la żołądki wieprz. „ 12 „
la kątnice „ „ 15 „

Wszystko z Berlina. 215

CARL WITTMAYER,
Berlin, Gartenstr. 79. Tel. Amt
Nord. 5733.

15 sztuk 12,9
z papierośnicą.

